

Na skraju nieba – Sokołowski

Meteorów ciepły deszcz,
Nocy brokatowy płaszcz,
Morze ciszy, może słyszysz je jak ja
Ogień połączonych ciał,
Migocący płomień świec
Zanim usnął, okiem mrugnął do nas dzień

Na skraju nieba

Nie musisz szeptać do gwiazd,
Jakie ukrywasz życzenie
Ja przecież dobrze je znam
I sam

To wszystko chcę ci dać
Dotyk wiatru rodzi dreszcz
Niczym wosk zastyga czas
Zawstydzony w pełni księżyc jakby zgasł
Czułe dźwięki ciepłych słów,
W wolnym tańcu każdy zmysł,
Nie szukamy sensu w sercu, tylko my

Na skraju nieba

Nie musisz szeptać do gwiazd,
Jakie ukrywasz życzenie
Ja przecież dobrze je znam
I sam (i ja)

To wszystko chcę ci dać
To wszystko chcę ci dać
Nie musisz szeptać do gwiazd,
Jakie ukrywasz życzenie
Ja przecież dobrze je znam
I sam (i ja)

To wszystko chcę ci dać
Nie musisz szeptać do gwiazd,
Jakie ukrywasz życzenie
Ja przecież dobrze je znam
I sam (i ja)

To wszystko chcę ci dać
To wszystko chcę ci dać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych